

Pokazy chemiczne w Lublinie



Pokazy chemiczne w Lublinie

Dnia 01.02.2016r. klasy: Ia, IIa, IIb, IIIa, IIIc Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej wraz z opiekunami paniami: Urszulą Szeppeniec, Iwoną Stobierską, Marią Sito, Małgorzatą Kosiorowską, Magdaleną Kadłubiec oraz panem Piotrem Lubera pojechały na Wydział Chemii Uniwersytetu Marii Curie -Skłodowskiej w Lublinie na pokazy chemiczne, które przygotowała pani mgr Iwona Rusinek ze swoim zespołem.

Uczniowie mogli samodzielnie sporządzać mieszaniny roztworów, zbadać ich pH za pomocą różnych wskaźników chemicznych, np.: fenoloftaleiny, oranżu metylowego, błękitu bromotymolowego i bromofenolowego oraz zieleni bromokrezolowej. Obserwowali też zachodzące zmiany podczas reakcji strąceniowych w roztworach wodnych i przeprowadzanych na sucho. Zapoznali się z reakcjami z udziałem jonów żelaza 3+ pod nazwą smoczey krwi i błękitu pruskiego, jak również badali wpływ różnych czynników na szybkość reakcji chemicznej.

Oprócz tego uczniowie mogli podziwiać zabarwienie się różnych metali w płomieniu palnika, np.: sodu, potasu, strontu, miedzi. Obejrzelili termiczny rozkład dichromianu potasu w obecności amoniaku i porównywali gwałtowność reakcji sodu z wodą i potasu z wodą. Podczas pokazów nie zabrakło też wybuchów i trzasków (tzw. burza w probówce czyli reakcja nadmanganianu potasu z metanolem w obecności kwasu siarkowego (VI) oraz działania ciekłego azotu).

Wszyscy z zapartym tchem oglądali zademonstrowane doświadczenia i mogli się przekonać, że chemia to świat kolorów i magii.

Po pokazach cała grupa udała się na Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Tam pan doktor weterynarii pokazał przebieg badań krwi psa i lamy. Okazało się, że wcale praca lekarza weterynarii nie jest taka łatwa, ale najważniejsze, aby w życiu robić to, co się lubi.

Na tym zakończyliśmy naszą lekcję chemii i biologii oraz wizytę na wyższych uczelniach w Lublinie. Mamy nadzieję, że jeszcze tam powrócimy.

Magdalena
Kadłubiec